

JUSTYNA KILIAŃCZYK-ZIĘBA (Uniwersytet Jagielloński, Kraków)

MARIAN MALICKI, *REPERTUAR WYDAWNICZY DRUKARNI FRANCISZKA CEZAREGO STARSZEGO, 1616–1651. CZĘŚĆ 1: BIBLIOGRAFIA DRUKÓW FRANCISZKA CEZAREGO STARSZEGO, 1616–1651, KRAKÓW, KSIĘGARNIA AKADEMICKA 2010 („BIBLIOTHECA IAGELLONICA. FONTES ET STUDIA”, T. 17), 800 S.*

Franciszek Cezary starszy, wymieniany czasem obok Andrzeja Piotrkowczyka, uważany jest za najwybitniejszego drukarza w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII wieku. Wyrazy uznania dla dokonań krakowskiego impresora formułowali już uczeni dziewiętnastowieczni, a potwierdzały je (mające charakter przyczynków) badania następnych pokoleń historyków literatury, książki i kultury. Najpełniejsze dotąd opracowanie dziejów dorobku Cezarego i jego drukarni stanowiły hasła poświęcone Franciszkowi starszemu i zapoczątkowanej przez niego dynastii drukarzy, które Krystyna Korotajowa opublikowała w *Drukarzach dawnej Polski*. Opracowania te, choć przynoszą wiele ważnych ustaleń bio- i bibliograficznych, stanowią obowiązkowy punkt wyjścia i odniesienia dalszych badań, mają jednak charakter tekstów skrojonych na potrzeby encyklopedycznej publikacji. Jak wielu drukarzy dawnej Rzeczypospolitej powszechnie chwalony za swe osiągnięcia Cezary długo czekał na badaczy, którzy podjęliby pogłębione studia nad jego biografią, pracami translatorskimi i redakcyjnymi, wreszcie – dorobkiem krakowskiej oficyny. Jak niewielu naszych impresorów – w osobie Mariana Malickiego szczęśliwie znalazł swego monografistę.

*Bibliografia druków Franciszka Cezarego starszego, 1616–1651* to pierwsza z dwóch planowanych części opracowania poświęconego działalności wydawniczej krakowskiego typografa: spis publikacji podpisanych jego nazwiskiem i anonimów drukarskich zidentyfikowanych dzięki metodzie typograficznej, tytułów dziś dostępnych w bibliotekach oraz takich, o których wiadomość przechowali dla nas dawni bibliografowie. Choć dotąd wielkość produkcji Cezarego szacowano na około 650 pozycji, do rąk czytelników trafia spis 773 druków, a z uwag poczynionych we wstępie do bibliografii można domyślać się, że inne jeszcze edycje (jak *Światowa Roskosz* Hieronima Morsztyna z 1624 roku w egzemplarzu Biblioteki Kórnickiej) zostaną być może w toku dalszych prac przysądzone oficynie Franciszka starszego. Badania Mariana Malickiego „pomnożyły” więc dorobek Cezarego o niemal 13 procent, co oczywiście nie byłoby możliwe bez imponującej, szeroko zakrojonej i prowadzonej z wyteżoną uwagą kwerendy.

Jej wynikiem są także same opisy bibliograficzne – skonstruowane z rozmysłem, sporządzone z troską o każdy szczegół, który może okazać się ważny dla historyków dawnej książki, bibliotekarzy, filologów-edytorów. Po skróconym odpisie tytułu znajduje się odpis strony tytułowej z określeniem rodzaju pism, ich barwy, a nawet typów stosowanych przez drukarza ramek (odpowiednie wykazy stanowią ważną część opracowania). Pod hasłem „Treść” – detaliczny opis zawartości druku, na który składa się rejestracja elementów współtworzących ramę wydawniczą oraz przedstawienie treści dzieła z podziałem na księgi, rozdziały, utwory różnych autorów. W opisach, które można było sporządzić z autopsji – określenie objętości druków oraz odnotowanie pomyłek w paginacji czy foliacji, zmian w żywej paginie, nieprawidłowości w sygnowaniu składek i położenie sygnatur w wybranych składkach. Na koniec – cytaty bibliograficzne (Estreicher i katalogi bibliotek, ale także monografie pisarzy czy bibliografie poszczególnych rodzajów piśmiennictwa) i wykaz egzemplarzy każdej edycji, przy czym uwzględniono zarówno te zachowane do dziś (dodając informacje o defektach, a czasem istotnych cechach nabytych poszczególnych kopii), jak i egzemplarze zatracone, a przechowywane niegdyś na przykład w kolekcjach warszawskich. Krótko mówiąc, autor bibliografii starał się uwzględnić w opisach wszystko, co może pomóc w odróżnieniu odmian typograficznych wydań i wariantów oraz umożliwić tak rozmaite (choć powiązane wzajemnie) czynności, jak precyzyjne określenie wielkości produkcji oficyny, analiza procesu wydawniczego, wybór podstawy wydania dawnego tekstu czy identyfikacja katalogowa-

nych starych druków, zwłaszcza kopii zdefektowanych lub anonimowych typograficznie.

Bibliografię ułożono w porządku chronologicznym, co umożliwia ogląd produkcji Cezarego podczas ponad trzech dekad funkcjonowania oficyny: ile tytułów, o jakiej objętości, w jakich językach i czyjego autorstwa przynosiły kolejne lata. Chronologiczny układ, w polskiej tradycji zadomowiony choćby dzięki zeszytom „Polonia Typographica seculi sedecimi”, nie zawsze jednak się sprawdza. Dlatego Marian Malicki (na przykład dla wygody tych, którzy chcieliby wiedzieć, ile dzieł poszczególnych autorów wytłoczył Franciszek starszy) zamieścił w publikacji także alfabetyczny spis druków Cezarego. Wykaz ów jest tylko jednym z kilku dodatkowych zestawień, które towarzyszą bibliografii i do których czytelnik może się odwoływać, korzystając z niej. Spis publikacji oficyny poprzedza jeszcze tabela sporządzona na wzór zestawień znanych z *Drukarzy dawnej Polski*; autor opracowania pokazuje tutaj wielkość, dynamikę i zróżnicowanie językowe produkcji Cezarego w kolejnych latach. Dalej znajdujemy zestawienia pism tekstowych, z podaną, wedle tradycji Haeblerowskiej, wysokością 20 wierszy, choć dla większej precyzji dodano jeszcze „najmniejszą liczbę wierszy i ich wysokość, możliwą do zmierzenia w drukach F. Cezarego” (s. 45). Na następnych stronach możemy sprawdzić, w jakich latach zidentyfikowane przez badacza poszczególne odmiany pism były w drukarni używane, a zespół ilustracji na końcu tomu pokazuje teksty złożone siedemnastoma spośród nich. Tutaj także znajdujemy zestawienie części winiet, listew i inicjałów z zasobów oficyny.

Całość poprzedza wstęp, w którym Marian Malicki po przedstawieniu celów swej pracy i swoich zamierzeń badawczych, omawia „życie i sprawy” Cezarego. Wbrew skromnym zapewnieniom autora nie jest to jednak „zreferowanie ustaleń poprzedników” (s. 8), ale próba skonfrontowania ustaleń biografów Cezarego (zwłaszcza przywołanych w pracy Krystyny Korotajowej) z informacjami, które wyczytać można z druków Franciszka starszego. Obok dokumentów archiwalnych źródłem wiedzy nie tylko o książce, ale i o jej wytwórcy, staje się sama książka. W drugim rozdziale wstępu Marian Malicki przedstawia repertuar wydawniczy oficyny Cezarego. Ta część pracy pokazuje korzyści, które mogą płynąć ze studiów nad materiałem zgromadzonym w bibliografii, i daje przedsmak analiz, których czytelnik może się spodziewać w drugiej części opracowania – autor stale zastrzega się bowiem, że jego monografia bibliograficzna to tylko pierwsza część dzieła poświęconego Cezaremu, w drugiej otrzymamy szczegółowe omówienie

repertuaru wydawniczego Franciszka starszego. Nie ma tu żadnych ogólników, ale konkretne dane liczbowe dotyczące dynamiki i wielkości produkcji (w porównaniu z osiągnięciami konkurencji), przynależności stanowej, zawodowej, narodowej autorów oficyny, tematyki i charakteru publikacji wychodzących spod pras Cezarego. Przed *Zasadami opisu*, w których autor tłumaczy metodologię swojej bibliograficznej pracy, znajdujemy jeszcze *Szkic do charakterystyki zasobu typograficznego*. Marian Malicki obiecuje, że szczegółowa analiza pism i innych elementów zasobu typograficznego krakowskiej drukarni wkrótce trafi do rąk czytelników.

Czytelnik, który bierze do ręki *Bibliografię druków Franciszka Cezarego*, nie ma wątpliwości, że obcuje z owocem wielu lat z pasją prowadzonej pracy badawczej. Uderza akrybia autora opracowania, jego skrupulatność w zbieraniu danych, ostrożność w formułowaniu wniosków. *Bibliografia* każe przypuszczać, że doświadczenia badacza, który z dawną książką blisko obcuje od dziesięcioleci, także – jako zaprawiony w bojach współautor katalogów starych druków Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie i Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel – nie prowokują go do nonszalancji, ale skłaniają do szacunku tak wobec samej materii, jak i przyszłego czytelnika, użytkownika opracowania. Konstrukcję i zawartość *Bibliografii* pomyślano tak, by książka ta zaspokajała potrzeby badaczy rozmaitych specjalności, zakorzenionych w odmiennych dyscyplinach, dysponujących niejednorodnym warsztatem badawczym. Niektóre z tych potrzeb niełatwo odgadnąć, a tym ciężiej uczynić im zadość – pracując dziś. Sądzę, że autorowi monografii bibliograficznej Franciszka Cezarego nadzwyczajnie udało się ta trudna sztuka, a z jego pracy korzystać będą pokolenia uczonych zainteresowanych różnymi dziedzinami życia umysłowego i kulturalnego „srebrnego wieku”.